N^er 96. ROK 1839. PIĄTEK 26 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 „ miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Anastazego Pap.

Imiona Slawiańskie. Jutro Bogufał.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3'", 278	+ 3°, 6	2'", 56	Zaden	Pochmurno	Deszcz
25	2	3, 010	+ 9, 4	3, 28	Wschodni slaby	,,	Deszcz
	10	3, 248	+ 6, 4	3, 44	Zaden	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 11 Kwietnia —

Izba deputowanych zajmuje się dotąd ciągle roztrząsaniem pełnomocnitw.

Tutejsze dzienniki umieszczają dotychczas warónki traktatu, tylko podług raportów dzienników angielskich, i bez wątpienia czekać będą na doniesienia urzędowe, z obszernemi w tym przedmiocie uwagami. *Presse* jednakże oświadcza już, że sprawa mexykańska została zakończoną w sposób zgodny z honorem i interesem Francyi i z tego bierze pochop do pochwał dla przeszłego gabinetu. *Messager* oświadcza się w ogóle zadowolonym z wynagrodzeń dla poddanych francuzkich i zakończenia stanu tak szkodliwego handlowi.

W izbie deputowanych rozeszła się pogłoske, że gabinet już został ułożony i składa się z xięcia Dalmacyi, z jego syna margrabiego Dalmacyi, pana Amilhau, Counin Gridaine, Berenger i Makau. *Presse* jednakże oświadcza, że dopiero po zupełnem uorganizowaniu izby, marszałek Soult zajmie się układem gabinetu. (Podobniéj, że teraźniejsze ministerstwo utrzyma się).

Pan Garcias złożył izbie deputowanych petycyę, w której posiadacze rent hiszpańskich, upraszają izby, aby wstawiła się do gabinetu względem interwencyi w tym kraju.

— Dnia 13 Kwietnia. —

Na giełdzie rochodziła się dziś wieść, iż zamiarem jest rządu, aby gabinet tymczasowy przedłożył budżet i następnie zamienił się w gabinet rzeczywisty.

Xiąże Orleans, uda się w tych dniach do Dreux, dla odwiedzenia grobu swojéj siostry xiężniczki Maryi. Król i inni członkowie królewskiéj rodziny, którzy onegdaj wieczorem tamże udali, się wrócili zeszłéj nocy do Tuilleries.

— Londyn 9 Kwietnia. —

Dzisiejszy *Courier* donosi pod napisem: »Ważna wiadomość z Mexyku» co następuje: »Dziś z rana przybyły do Plymouth okręt »Racehorse» przywiózł ważną wiadomość z Mexyku; że tak dawno trwające między rządem francuzkim i mexykańskim nieporozumienia, sostały ułożono w nader zaszczytny dla ostatniego sposób. Traktat którego odpis wierzytelny znajduje się już w Londynie, został ułożony za pośrednictwem posla angielskiego pana Packenham. Warunki jak już powiedzieliśmy są bardzo pomyślne dla Mexyku. Żądanie wynagrodzenia ze strony francuzkiéj zredukowano z 800,000 na 600,000

dolarów. Twierdza San Juan d'Ulloa ma w ciągu dni 14 być oddaną i kosztem francuzów przywróconą do dawnego stanu. Doniesienia z Mexyku dochodzą do 2 marca a z Vera-Cruz do 10 tegoż miesiąca.» Uważanie tego za zupełne załatwienie nieporozumień, jest przedwczesnem, albowiem traktat ułożony nie jest jeszcze przyjętym i zatwierdzonym.

— *Dnia* 12 *Kwietnia.* —

W. Xiążę Następca tronu rossyjskiego, oczekiwany tu jest w dniu 25 b. m., jeden z jego adjutantów hrabia Tolstoj przybył już do Londynu.

Agitator O'Connel na zgromadzeniu związku *Precurso's* w Dublinie, oświadczył iż jeżeliby torysowie zostali porażeni w przyszły poniedziałek, przy stanowiącej o losie ministrów mocyi lorda Russel, ogłosi ludowi irlandzkiemu zwycięztwo, za pośrednictwem gazet dublińskich; ale jeśli ministrowie upadną, a oranżyści przyjdą znowu do steru, w takim razie listy swoje do ludu irlandzkiego, umieszczać będzie w londyńskich dziennikach aby redaktorów irlandzkich nie wystawiać na prześladowanie.

Morning Post oświadcza, iż konferencya londyńska miała zamiar zgromadzić się onegdaj dla dania sposobności posłowi króla Belgów do podpisania traktatu, jeśli otrzymał od swego rzadu instrukcye upoważniające go do tego, równie jak dla naradzenia się w przedmiocie środków jakichby wielkie mocarstwa użyć mogły, w razie gdyby takowa instrukcye nie nadeszły. Prawie wszyscy członkowie konferencyi przygotowali się już przed kilku tygodniami do podróży na ląd stały, dla tego bardzo są niezadowoleni z bezpożytecznej zwłoki, do której uciekł się rząd belgijski, a reprezentant francuzki bardziej niż którykolwiek inny członek konferencyi, ganił system rządu belgijskiego w tym razie. Od kilku dni hrabia Sebastiani i pan van de Weyer zaprzestali już wzajemnych zwykłych towarzyskich grzeczności, lord Palmerston także w nader wyraźny sposób nieukontentowanie swoje objawiał. Rozeszły się także wieści, o przybyciu nowego reprezentanta Belgi w zamiarze nowych układów, zdaje się jednakże że to już za późno, bo traktat 24 artykułów jest rzeczą skończoną, i powszechnie także czują, że dość było już układów. Czy to posiedzenie miało miejsce, nie donoszą dotąd dzienniki.

— *Bruxella* 11 *Kwietnia.* —

»Jeden z naszych korrespondentów, mówi *Commerce Belge* zapytuje nas, czy rząd nasz rozpoczął układy z Stanami Zjednoczonemi, względem ostatecznego zawarcia traktatu handlowego i żeglarskiego, który już został podpisany przez pana Behr, ale którego gabinet nie chciał zatwierdzić z powodu zawarowań, względem neutralności obu flag w czasie wojny. Dwa fakta skłaniają mnie do tego zapytania. Najprzód, że Hollandya uprzedziła nas już w tym traktacie, powtóre, że pokój między Anglią i Stanami Zjednoczonemi zdaje się być zagrożony. Gdyby wojna wybuchnęła między temi dwoma mocarstwami morskiemi, bardzo ważną byłaby wiadomość, czy flaga zabezpiecza towary. Na to pytanie niemożemy dostatecznej dać odpowiedzi.

— *Madryt* 6 *Kwietnia.* —

Biega tu wieść że jedna kolumna z armii Cabrery zajęła Briviesca 18 leguas od Madrytu. Zapewniają także że między jenerałem van Halen i Cabrero zawarty został układ zabezpieczający nadal życie wszystkich jeńców.

Podług ostatnich wiadomości z Andaluzyi jenerał Caratula zniósł stan oblężenia Sevilli.

— *Lizbona* 25 *Marca.* —

Wniosek ministrów powiększenia wojska do 27,000 ludzi został w izbie deputowanych odrzucony 64 głosami przeciw 44, a przyjęto większością 55 głosów przeciw 44 poprawkę stanowiącą liczbę wojska na 21000 między któremi 6000 na urlopach. Ta porażka skłoniła ministrów do podania w całym składzie dymissyi, jednakże pierwszy minister otrzymał natychmiast polecenie ułożenia nowego gabinetu, a nawet biegała pogłoska, że królowa zatrzyma wszystkich ministrów, a kortezy odroczy na cztery miesiące, chociaż inni wątpili czy rząd jest dość silnym aby się mógł na tak śmiały krok ważyć.

W dniu 28 marca przybył do Lizbony poseł francuzki pan de Verennes. Także hiszpański jenerał Cordova przybył tu w zamiarze oczekiwania w naszem mieście na rozwikłanie jego sprawy w Hiszpanii.

Młody xiążę Porto był niebezpiecznie słaby ale już wrócił do zdrowia. Królowa jest podobno znowu przy nadziei. Owdowiała królowa angielska w powrocie swoim z Malty, ma tu przybyć w końcu bieżącego miesiąca.

— *Dnia* 12 *Kwietnia.* —
J. K. M. który wczoraj wyjechał do swoich dóbr Ardenne zabawi tam 4 lub 5 dni. Przed wyjazdem J. K. Mość raczył udzielić posłuchanie pożegnalne baronowi Behr tutejszemu rezydentowi w Konstantynopolu.

Irlandczyk pan Stelle który jak wiadomo z polecenia O'Connella podróżuje, po długiej nieobecności przybył znowu do Bruxelli.

— *Saragossa* 5 *Kwietnia.* —
Cabrera dla łatwiejszej obrony twierdzy Segura kazał zburzyć większą część domów i podpalić okoliczne folwarki. W obecnej chwili ma się się znajdować w Segura 12 batalionów Karlistów.

Piszą z Bajonny 9 kwietnia: »Jeden z adjutantów Don Carlosa, baron de los Valles, donosi tutejszemu ajentowi karlistowskiemu, w przedmiocie widzenia się Don Carlosa z Marotem, że nigdy tak przyjazne między niemi nie trwały stostunki jak teraz. Podług listu z Saragossy, jenerał van Halen który się połączył z korpusem jenerała Ayerbe, dla napadnięcia na Segura, został przez Esparterę oddalony z dowództwa. Nieukontentowanie z tego powodu, jest bardzo wielkie i obawiają się, żeby wypadki w Walencyi gdzie brygadyer Chacon widział się zmuszonym ogłosić prawo wojenne, nie nalazły naśladowania w Saragossie. Cebrera przez zręczny marsz zwiódł jenerałów królowéj którzy mniemali że on znajduje się w Segura, i szybko posunął się do Huerta, która jest ogołoconą z wojska. Zapewniają, że jenerał Karlistowski Tarragual uciekł z Perigieux które mu przeznaczono na miejsce pobytu i w dniu 7 zrana przybył do Vera.

— *Vera-Cruz* 10 *Marca.* —
Powszechnie tu cieszą się, że za pośrednictwem pana Packenham przyszło do zawarcia układu między Mexykańskim minisrem Gorostiza i admirałem Baudin. Żądane przez francuzów wynagrodzenie 800,000 dolarów, było tak wysokie, że bez poniesienia szkody mogli je o czwartą część zmniejszyć. Co się tycze traktatu handlowego, którego żądali Francuzi, na tém stanęło, że rząd mexykański oświadczył się gotowym do zawarcia go na tych zasadach na jakich gruntuje się podobny traktat z Anglią. Gorostiza odjechał już do Mexyku dla wyjednania ratyfikacyi układu, tymczasem aż do 26 b. m., wszelkie kroki nieprzyjacielskie mają być zawieszone. Niezmiernie wiele tu jest teraz ruchu, od niepamiętnych czasów nie zebrało się na raz tyle towarów. Nie długo zabraknie magazynów. Nie mamy zupełnie wiadomości o operacyach federalistów pod Tampico; nie zdrowa pora roku zaczyna się i Bustamente ciężką będzie musiał prowadzić wojnę.

Rozmaitości.

Niedawno we Francyi żona dzierżawcy, znajdując się na drodze do miasta dla sprzedania zboża, spotkała ubogiego wieśniaka, który często od niéj otrzymywał chleb i jałmużnę. Wieczorem, po sprzedaży zboża wracając do domu, spotkała znowu na drodze tegoż żebraka: »Pani utargowałaś pewno z 600 zł.« rzekł wieśniak. »Nieco więcéj« odpowiedziała Dzierżawczyni. »Pieniądze ci ciężą, pozwól ja je poniosę.« »Dziękuję, nie ciężą.« »Daj pieniądze, mówię ci, albo!! i przy tych wyrazach pokazał długi nóż; przestraszona kobieta wydała mu całą summę. Na rozstajnéj drodze Dzierżawczyni udała się w jedną stronę ku swojemu domowi, zbrodniarz w inną. Nagle wraca nędznik i rzecze: »Namyśliłem się, mam twoje pieniądze, możesz mnie oskarżyć, muszę ci więc i życie odebrać.« Dzierżawczyni w trwodze, zaklinała się, że nietylko nic nie powie, ale że mu nawet przebacza ze względu na jego ubóstwo. »Nie, boję się, i musiałbym bać się zawsze, muszę ci życie odebrać! Tu blisko w glinkach, wybieraj, albo śmierć przez żelazo, albo śmierć w glinkach.« Nieszczęśliwa wybrała drugie, spodziewając się podczas odwłoki uzyskać zkąd pomocy. Oboje przychodzą w miejsce oznaczone. Rozbójnik zmusza ją rozebrać się, z przezorności aby jéj nie poznano po odzieży. Właśnie zbrodnia miała być dokonaną, złoczyńce poszedł tylko przekonać się, czy dół jest dość głęboki i czy zawiera dużo wody; podnosi kamień otwór przykrywający, przechyla się głową.. Dzierżawczyni odzyskawszy przytomność umysłu, korzysta z téj chwili, rzuca się z całą siłą rozpaczy na mordercę, i ztrąca go w glinki; porywa swoje suknie, z obawy nie chce stracić czasu aby je włożyć, ale na w pół naga ucieka do domu. Burmistrz w Szatillą natychmiast o tém zawiadomiony, udaje się w towarzystwie innych urzędników do glinck, i znalazł tamże utopionego zbrodniarza, który w je-

dnéj ręce trzymał nóż, a w drugiéj worek z pieniądzmi.

-- W Paryżu niedawno jedna podeszła kobieta dobrowolnie udusiła się gazem węglowym ponieważ jéj stara papuga zdechła, i ona jak sama mówiła, została sama jedna na świecie i nie miała z kim pomówić.

— Paryzka kassa ubogich która pobiera dziesiąią część dochodów z balów w czasie karnawału, zebrała w 1839 r. 785,000 fran., (a zatem osoby bawiące się na balach zapłaciły za samo wnijście ogromną summę 7,850,000 fran.)

— Nowe serce ulane do wielkiego dzwonu kościoła Panny Maryi w Paryżu waży tylko 1800 funtów.

— Pewien Irlandczyk który miał jednę nogę większą a drugą mniejszą, kazał szewcowi zrobić parę butów z których by jeden był większy jak drugi. Kiedy szewc przyniósł obuwie gotowe Irlandczyk przymierzył na większą nogę mniejszy bót, który wcale nie chciał dać się włożyć, drugi zaś był za obszerny na drugą nogę. Nasz niecymetryczny jegomość zrzekł z gniewem do szewca: »Jakiżeś asan nieuważny, ja kazałem zrobić jeden bót większy a drugi mniejszy, a zrobiłeś mi jeden mniejszy a drugi większy.

— W tych dniach pewien angielski gentleman wParyżu zapewnie powodowany splinem postanowił zakończyć życie. Najął fiakra i pojechał do Nenilli. wciągu podróży rozebrał się, przed wioską otworzył drzwiczki powozu i zupełnie rozebrany wyskoczył i szybko pobiegł ku Sekwanie, w którą skoczył głową na dół. W jednéj chwili woźnica pobiegł za nim, zrzucił kapelusz i sueknie i skoczył w wodę. Schwycił Anglika za ramie i wyniósł go na piasek. Tu powstała nowa scena. Anglik gwałtem chce się utopić wydziera sobie włosy z gniewu, wołając: »Postanowiłem umrzeć« Nekoniec kiedy przemowa nie pomogła, silny woźnica bierze Anglika na plecy wrzuca go do powozu i w galopie jedzie do Paryża. Nazajutrz otrzymał nagrodę. Anglik którego ominęła manja samobójstwa, przysłał mu 100 luidorów.

.Na tegoroczną wystawę płodów kunsztów w Paryżu, przysłano niektóre przedmioty nader dziwne; i tak n. p. fabrykant instrumentów muzycznych przysłał skrzypce gliniane mogące zarazem służyć za karafkę; wynalazca musi uważać wirtuozów za ludzi często cierpiących pragnienie. Inny przysłał parę butów zwanych obronnemi, w nich znajdują się: pistolet, i tajne kieszenie na pieniądze, pochwa do sztyletu etc., (zdaje się, że te bóty prędzéj nazwać można rozbójniczemi niż obronnemi).

— Student w Mąpelie przed trzema miesiącami został ukąszony w rękę przez pieska, uważając ranę za mało ważną, nie chciał jéj nawet pokazać chirurgowi, lecz wśród najokropniejszych cierpień skończył życie na wodoskręt; w wściekłości pokąsał także kilku ludzi, a stan tychże również jest niepokojący.

— Ojciec napisał do swojego niedbałego syna: »Gdyby można było kije przesłać piśmiennie, chłopcze, musiałbyś ten list czytać twoim grzbietem.«

— Jegomość trapiony od swojéj małżonki, zawołał podczas sprzeczki: W pierwszych dniach po ślubie chciałem moją żonę zjeść z miłości, teraz żałuję, żem tego nie uczynił!

Doniesienia prywatne.